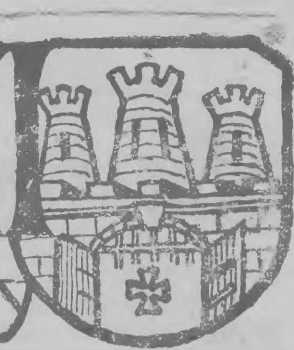




# DZIENNIK PŁOCKI

## ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY



Cena numeru „Dziennika Płockiego” 18 gr. z „Warszawianką”—25 gr.

Nr 134 | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem | PŁOCK, WTOREK 12 CZERWCA 1928 ROKU. | Konto czekowe P. K. O. 61990. | ROK VII

PRENUMERATA MIESIĘCZNA „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” 4 ZŁ.; Z ODNOSZENIEM DO DOMU 4.50 ZŁ.; NA PROWINCJI 5 ZŁ.  
prenumerata miesięczna „Dziennika Płockiego” z „Warszawianką” 6 zł. | Z odnośnikiem do domów 6,50 zł. na prowincji 7 zł.

„Cudze chwalice  
Swego nieznajcie”

HANDEL WIN

**J. Leśniewskiego**

Ulica Kościuszki № 1.

poleca WYKWINTNE NALEWY: śliwkowy, wiśniowy i jarzębinowy, oraz wódki i likieru dystrylarni

F. JANKOWSKIEGO  
w Warszawie.

HANDEL WIN

### Sprawa szkolnictwa niemieckiego na G. Śląsku.

BERLIN, 12.6 (Tel. wł.) Prasa niemiecka komentuje stanowisko Rady Ligi Narodów odnośnie szkolnictwa na Górnym Śląsku. „Deutsche Tages Ztg.” przychodzi w sprawie tej do wniosku, że Rada Ligi powzięła w tej kwestji rezolucje sięgające dalej, aniżeli w swem orzeczeniu uczynił to nawet Trybunał Haski.

### O nowy rząd niemiecki.

BERLIN 12.6 (Tel. wł.) Przewodniczący Socjaldemokratycznej Frakcji w Reichstagu Herman Müller wezwany został do prez. Hindenburga na dziś godzinę 10 rano.

„Vorwärts” wysnuwa z tego wniosku, że ponieważ na podobną konferencję o godz. 9 m. 45 został wezwany i kanclerz Marx — przeto napewno dokonana będzie zmiana rządu. Kanclerz Marx złoży dymisję gabinetu, a Prezydent Hindenburg powierzy utworzenie nowego rządu w kwadrans potem panu Müllerowi.

W ten sposób rozpoczyna się oficjalne rokowania o skład nowego rządu niemieckiego.

„Voss. Ztg.” pisze w tej sprawie, że na poufnym zebraniu przywódców frakcji socjaldemokratycznej uchwalono, aby przewodniczący Müller przystąpił do formowania rządu, o ile misja ta zostanie mu powierzona.

W myśl tego postanowienia p. Müller miał już rozpocząć poufne narady z różnymi politykami. Narady te zamieniają się dziś na oficjalne rokowania.

### Pierwsze samochody fabrykowane w Polsce.

WARSZAWA, 12.6 (tel. wł.) Wczoraj przed Prezydentem Rzeczypospolitej

w Czechowicach pod Warszawą po całym szeregu przemówień powitalnych odbyła się defilada pierwszych wyfabrykowanych w Polsce samochodów ciężarowych marki „Ursus”.

Fabryka „Ursus” egzystuje już dwa lata kapitał zakładowy wynosi 15 mil. złotych. Większość tego kapitału stanowi własność Banku Gospodarstwa Krajowego. Fabryka zatrudnia 1200 robotników i pracując na jedną zmianę może wyprodukować 7.200 samochodów ciężarowych rocznie.

### Z obrad Ekonomicznego Komitetu Ministrów.

WARSZAWA, 12.6 (Tel. wł.) Data 11 b. m. pod przewodnictwem pana wiceprezjera Bartla odbyło się posiedzenie Ekonomicznego Komitetu Ministrów. Na posiedzeniu tem prowadzono dyskusję nad sprawą największego wykorzystania rolnictwa w celu podniesienia bilansu handlowego Polski. Postanowiono, że i nadal w roku 1928/1929 rząd utrzyma dotychczasową politykę zbożową. Minister Przemysłu i handlu wystąpił na temże posiedzeniu w sprawie

dalszych kredytów na budowę portu w Gdyni.

### Wycieczka Polek Amerykańskich w Poznaniu.

POZNAN, 12.6 (Tel. wł.) Wczoraj przybyła tutaj z Częstochowy

wycieczka Polek Amerykańskich złożona z 200 osób.

4,700 kilometrów w 36 godzin.

PARYŻ 12.6 (Tel. wł.) Kurjer utrzymujący komunikację lotniczą między Francją a Ameryką Południową

który wylądował z Toulouzy et. 7 b. m. do Dakam odbył tą drogą długości 4,700 km. w 36 godzin.

### Los gen. Nobile i „Italji”.

WIEDEN, 12.6 (tel. wł.) Dzienniki donoszą z Kopenhagi, że okręt „Cita di Millano”, podaje iż jego radio operator rozmawiał przez pół godziny z telegrafistą iskrowego aparatu „Italji”.

Cała załoga „Italji” znajduje się na 2 kraob, widząc się wzajemnie. Oddalenie od lądu jest bardzo duże. Jedna kra jest pędzona wiatrem i prądem do lądu. Jedyny ratunek jaki mógłby być dany rozbitkom polegałby na tem, aby samolot mógł wylądować na krze i zabierać po jednym z członków załogi „Italji”.

Zywności rozbitkom wystarczy na 1 1/2 miesiąca, ale brak jest obuwia.

KINGSBAY, 12.6 (Tel. wł.) Według wiadomości, jakie napływają z okrętu „Cita di Millano” sterowiec „Italja” zmuszony do lądowania rozbił się na północno-wschodzie od Szpitsbergen.

Podczas lądowania 2 osoby odniosły rany, a jednej z nich musiano amputować nogę.

Wgłóle jednak los całej wyprawy nie jest jeszcze dokładnie wiadomy.

MOSKWA, 12.6 (Tel. wł.) Włoski chargé d'affaires zwrócił się do rządu sowieckiego, z oficjalną prośbą o wysłanie sowieckiego łamacza lodów na Szpitsberg celem niesienia pomocy wyprawie gen. Nobile.

Przychylając się do tej prośby władze sowieckie postanowiły wysłać zaraz swój największy łamacz lodów „Krasin” do Szpitsbergu. Inny

mniejszy nieco sowiecki łamacz lodów z Archangielska wysłany zostanie na Wyspę Nadsieji.

### Posiedzenie Sejmu Polskiego.

WARSZAWA, 12.6 (tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu Polskiego rozpatrywany był budżet Min. Spraw Wewnętrznych.

Referent poseł Kościłkowski (B. B.) przemawiał oczywiście, za budżetem prosząc o niezmnieszenie pozycji, gdyż wogóle budżet jest węgacajny szalenie.

Po referencie zabierali głos posłowie Liberman (P. P. S.) za podniesieniem żółdu, Stefan Dąbrowski (Z. L. N.) za niektórymi ograniczeniami, gen. Roja za pewnem ograniczeniem stanu liczebnego armji i inni.

Poruszona też była sprawa tajemniczego zniknięcia gen. Zagórskiego.

Po przemówieniach jeszcze kilku innych posłów, wyjaśnienia udzielał wiceminister gen. Konarszowski objaśniając, że śledztwo w sprawie gen. Zagórskiego jest w zawieszeniu, z braku dowodów, o ile wpłynęłyby nowe szczegóły, lub zjawił się gen. Zagórski śledztwo wszczęte byłoby zaraz.

Po przemówieniu referenta posła Kościłkowskiego dyskusję wyczerpano i Izba przeszła do rozpraw nad budżetem Min. Sprawiedliwości. Budżet ten referuje poseł Rozmaryn, nadmieniając, że budżet ten stanowi 4,4 proc. całego budżetu Państwa. Referent uważa że dotąd min. nie

postarało się o zniesienie niektórych ustaw ograniczających swobodę obywatelską, że kodyfikacja sądownictwa postępuje zbyt powoli, że nie ujednostajniono dotąd adwokatury w 3 zaborach. Etatów jest zbyt mało. Powiększa się ich o 150, gdy potrzeba powiększyć co najmniej o 315 Uposażenie sędziów i urzędników jest wystarczające. Mówca domaga się zalegalizowania Partji Komunistycznej, co zmniejszy ilość więźniów politycznych i da możność lepszego trapienia komuny.

Posel Róg (Wyzwolenie) zarzuca ministrowi, że nie realizuje swobód konstytucyjnych. Acz stronnictwo mówcy niema zaufania do Ministerstwa nie stawia wniosku o nieufności.

Posel Podeski (B.B.) mówi, że rząd sam idzie z pomocą ministerstwu podwyższając ilość etatów. Sprzeciwia się legalizacji Partji Komunistycznej, której celem jest rozbiór Polski i walka z państwem.

Posel Schpitzer skarży się na zbyt długie postępowanie w sprawach cywilnych.

Posel Trampczyński wygłasza długą mowę, w której maluje stosunki od przewrotu majowego. Obóz mówcy stał przed dylematem w maju 1926 roku czy prowadzić detychczasową wojnę domową czy nie. Wybrał to ostatnie nie chcąc Polski narażać na interwencję obcą. Stronnictwo mówcy nie odnosiło się odrazu oposycyjnie do rządu, ale mówca widzi, że nie wykorzystano racjonalnie przewrotu, a dekret prasowy dopełnił miary. Sprawy napadu na posła Zdziechowskiego, red. Mostowicza, red. Nowaczyńskiego, tajemnicza sfera gen. Zagórskiego to są ciemne strony stosunków poprzewrotowych.

Posel Zabajkiewicz (Ukrainiec) oświadcza krótko, że nie będzie jego stronnictwo głosowało za budżetem.

Na tem dyskusję przerwano. Następnę posiedzenie Sejmu dziś, o godz. 10-ej rano.

### Min. zaleski konferuje z premierem Poincar'em.

PARYŻ, 12.6 (tel. wł.) Premier Poincaré przyjął wczoraj po południu na audjencji min. Zaleskiego, który

przybył doń w towarzystwie ambasadora Chłapowskiego.

### Nowe monety polskie.

WARSZAWA, 11.6 (Tel. wł.) Polska Mennica Państwowa przystąpiła już do bicia nowych monet polskich, a mianowicie srebrnych 5-cio złotych i niklowych jedno-złotówek.

Nowe monety będą już puszczane w obieg z początkiem przyszłego miesiąca t. j. po 1 lipca.

### I. Paderewski w Paryżu.

PARYŻ, 12.6 (tel. wł.) Przybył tutaj wczoraj Ignacy Paderewski witany owacyjnie na dworcu przez członków Stow. Młodych Muzyków Polskich. Wielki pianista da w Paryżu 3 koncerty. Pierwszy z nich odbędzie się dziś w teatrze Champses d'Elysee, a całkowity dochód z tego koncertu poświęcony będzie rzecz pomocy dla inwalidów, która to fundacja znajduje się pod protektoratem mar. Foch'a.

### Po zamknięciu kroniki.

#### Z Rady Miejskiej.

Obrady budżetowe w dn. 11 b. m. doprowadziły do rozpatrzenia ostatnich działów wydatków zwyczajnych (od X do XIII). Zebrani przeszli do budżetu nadzwyczajnego, uchwalając, między innymi, pozycje budowy elektrowni i rzeźni. Na zebraniu odczytano pismo p. wojewody, wzywające do ukończenia i zatwierdzenia budżetu w ciągu dni kilkunastu.

Prezydium poinformowało zebranych o złożeniu mandatu przez radnego z ugrupowania jedyński, pana Dorobka z Radziwia. Kandydatem na to stanowisko jest p. Biegański z Radziwia.

Sprawozdanie szczegółowe podamy w jednym z najbliższych numerów.

### Z kotła Chińskiego.

LONDYN, 12.6 (Tel. wł.) Sprawa obsadzenia stanowiska głównodowodzącego Armją Południową nie przestaje zajmować umysłów w Chinach. Czang Kaj Szek, ustępując powiedział, że czyni to dlatego, iż zajmując Pekin spełnił włożone nań zobowiązanie rządu nacjonalistycznego w Nankinie. Sądzą powszechnie, że o ile nie uda się rządowi nakłonić Czang-Kaj-Szeka do pozostania za tem stanowisku to następcą jego będzie chrześcijański gen. Feng.

Wielkie poruszenie wywarło na cały korpus dyplomatyczny więzienie w Pekinie przez nacjonalistów brygady Czang Tso Lina, która była pozostawiona dla utrzymania ładu i spokoju w mieście do czasu wkroczenia przeciwnika.

Brygada ta miała z bronią w ręku być wypuszczoną do Mukdenu.

Na wystąpienie korpusu dyplomatycznego z dziekanem partji, posłem Hollandji na czele, rząd Nankijski obiecał sprawę jaknajszybciej rozpatrzyć.

# Jeszcze w sprawie budżetu

na rok 1928/9.

Odpowiadając na różne zarzuty, czynione nam z powodu artykułów w sprawie budżetu miejskiego, mianowicie, jakobyśmy nie mieli racji, kwestionując pobory członków Zarządu miasta, gdyż pobory te zostały uchwalone na posiedzeniu Rady Miejskiej jeszcze przed wyborem tego Zarządu, i że Rada Miejska nie ma prawa zmieniać swych uchwał, nie chcąc wprowadzać w błąd czytelników, ani też brać na siebie odpowiedzialności za niewłaściwe informacje, zasięgnięliśmy w tej sprawie informacji w Urzędzie Wojewódzkim, jako instytucji miarodajnej i kompetentnej — i oto, co nam wyjaśniono.

Rada Miejska ma prawo rewidować swoje uchwały i w miarę potrzeby anulować je, lub zmieniać. Obowiązek zaś leży na Radzie Miejskiej zmieniać te uchwały swe, które nie są zgodne z obowiązującym przepisami.

A właśnie uchwała Rady Miejskiej, określająca pobory członków Magistratu, jak nam wyjaśniono w Województwie, nie zgadza się z przepisami prawnymi, a mianowicie:

1. Podług Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej i wyjaśnień P. Wojewody (okólnik Nr. 2567/55 r.) dodatek komunalny w wysokości 15

proc. nie należy się członkom Zarządu, tymczasem w Płocku członkowie Magistratu dodatek ten pobierają.

2. W myśl tych samych przepisów członkowie Zarządu miasta pobierają stałą pensję tylko w razie poświęcenia całkowitego czasu intensywnej pracy w Magistracie, czego u nas właściwie nie ma, gdyż wiceprezydent oprócz Magistratu jest jeszcze sekretarzem seminarjum nauczycielskiego, jeden ławnik jest posłem i intensywna praca jego w Magistracie wyraża się w kaptowaniu sobie głosów wyborczych, do czego ma wielką sposobność, prowadząc dział Opieki Społecznej; drugi ławnik prowadzi przedsiębiorstwa budowlane i trzeci ławnik jest właścicielem sklepu, a praca jego w Magistracie polega raczej na konwersacji z towarzyszami.

A więc za tak intensywną pracę dla miasta Rada przyznaje im pobory, jako kierownikom wydziałów...

Czyż naprawdę nie ma żadnej kontroli nad działalnością Magistratu? Czy jeżeli lewicowa większość Rady Miejskiej pozwala na taką gospodarkę, nie mają w tej sprawie nic do powiedzenia władze nadzorcze? N.

## Święto Wychowania Fizycznego w Płocku.

### Ćwiczenia.

Rojno i gwaro na biskul Zostało tylko dziesięć minut do rozpoczęcia. Publiczności sporo. Z drugiego końca boiska dolatują urywane słowa komendy, czasami dyskretnie gwizdki — to młodzież ustawiona w szeregi otrzymuje ostatnie wskazania i rady.

Nagle powietrze przecięła, lecąc w dal melodia marszu. Zaczęła się defilada!

Miarowo kotylując się zgrabnie i lekko wybijając takt maszerowały zespoły szkół, salutując wzniesieniem ręki i zwrotem głowy w prawo.

Po defiladzie ujrzała publiczność gry gimnazjum żeńskiego. Liczna młodzież bawiła się ochoczo, a czego tam nie było! Zaczynając od rdzennie polskiego palanta, kończąc na okryczanym i modnym ping-pongu.

Lekka atletyka żeńska i męska zajęła trochę czasu, podobała się jednak publiczności — zwłaszcza akrobacyjny skok o tyłce.

Ledwie skończono oklaskiwanie skoczków w takt orkiestry gimnazjum Jagielly wkroczył zespół gimnastyczny seminarjum żeńskiego.

Uważne, karne i wyrobione zrobiły silne wrażenie, a ładnie skacząc na zakończenie otrzymały huczne oklaski.

Szkoły męskie ćwiczyły jednocześnie! Wykorzystując starannie boisko, pokazano szereg trudnych ćwiczeń, a skoki zakończyły występ.

Tworząc nieskończenie długiego węża weszły trzymając się za ręce uosobienie gimnazjum żeńskiego.

Bardzo ładne pływy w takt muzyki wykonano przeszło 250 uosobień! Długie oklaski były naprawdę zasłużone!

Podczas pokazu widział każdy żwawo uwijających się harcerzy i z troskane choć wesole miny harcererek.

Harcerstwo walczyło przyczyniło się do uświetnienia święta. Harcerze utrzymywali porządek, a harcerki urządziły bufet — tani i dobry.

Miały harcerki i pogotowie sanitarne (nosze też były!), ale siedziały sanitariuszki bezczynnie na co nikt nie narzekał!

### Organizacja święta.

W Myśl rozporządzeń Ministerstwa W. R. i O. P. i z upoważnienia Kola Dyrektorów Komisję Wy-

konawczą obchodu święta tworzyli nauczyciele wych. fiz. państwowych szkół średnich.

Funkcje podzielono w następujący sposób: ogólnym kierownikiem obchodu był — p. Wacław Kulesza, rachunkowość objęła p. Marja Hilerówna, kierownikiem pokazu lekkiej atletyki p. Wilhelm Zaufal, nad porządkiem osuwał p. Władysław Żelazowski.

Komisja rozwinęła ożywioną propagandę i reklamę. Wywieszono duże afisze, rozrzucono tysiące ulotek — „Dziennik Płocki” poświęcił sobotni numer na rzecz święta.

Zawsze czynne i pełne inicjatywy harcerki z d-łą Lissowską na czele zorganizowały tani bufet i pogotowie sanitarne. Bufet dał nawet zyski, pogotowie zaś... próżnowało.

Harcerze pomagali p. Ł. Żelazowskiemu w utrzymywaniu porządku

Program rozpoczęto punktualnie, a zakończono o pół godziny wcześniej, niż przypuszczano.

### A gdy święto minęło...

Minione święto W. F. szkół średnich nasunęło szereg b. dodatnich i radoszych spostrzeżeń. Były jednak i smutne refleksje.

Nasunęły się one każdemu kto spojrzął z boiska na publiczność. Wszędzie młodzież i młodzież!

Zrzadka zobaczyć można było dwie, trzy osoby starsze. Nieliczni rozplynęli się w masie młodzieży... Święto urządzono dla pokazania rodzicom co się przerabia w szkołach, pisano o tem w gazecie, ulotkach i dużymi literami w afiszach.

Słyszysz się od czasu do czasu skargi rodziców na kosztowne ubranka (5 — 8 złotych!), na gry popołudniowe (jedna godzina tygodniowo) narzeka się wreszcie na ćwiczenia gimnastyczne („może dziecko zmizerneć, albo dostać kataru!”)

Narzekać Mamusi potrafiłyście, ale przyjdź na boisko i zobaczysz co córki i synowie na „gimnastykach” robią nie starzyło Wam energii. A może szkoda było wydatku na bilet?

Zwracano zresztą uwagę na to, że właśnie brak było wśród publiczności rodziców zamożnych.

Młodzież swoje zadanie dobrze spełniła, a Wy, starsi?

## Z BIELSKA.

(Korespondencja własna).

W dniu 8 czerwca w przejeździe przez Bielsk zauważyłem tam na ulicach niezwykle ruch młodzieży żeńskiej. Zaciekawiony zapytałem się jednej z nich o powód. Odpowiada mi: „Czy pan nie wie, że dzisiaj obchodzimy święto druchen — nasze święto? Śpieszymy wszystkie na zbiórki, aby wraz z miejscowymi organizacjami społecznymi wyruszyć do kościoła”. Okazało się, że kierowniczka szkoły pani Praśkiewicz, utrzymując kontakt ze wszystkimi organizacjami uzyskała współdziałanie w tem święcie Straży Ogniowej i Stowarzyszenia Sokola, dzięki czemu ten dzień wypadł jak najświetniej.

Wkrótce w orydyku przy dźwiękach orkiestry prowadzonej przez bielszczanina Szczepana Tawczyńskiego, pośpieszyła drużyna na raną Mszę św., którą odprawił miejscowy ksiądz proboszcz, pienia zaś religijne wykonała młodzież wraz z orkiestrą. Po skończonym nabożeństwie odbyła się defilada druchen.

Na program wieczornicy w remizie strażackiej ku czci Najświętszej Marii Panny służyły się:

- 1) Referat „Śladem Marii” P. Praśkiewicz;
  - 2) Bóg i Ojczyzna dh. L. Tawczyńska;
  - 3) Królowa Korony Polskiej dh. Jędrzejewska;
  - 4) Uroczyste przyjęcie druchen;
  - 5) Przesroczka pędzla Mariana Gomulickiego i Legiendy Piotra Stachewicza z muzyką p. Malinowskiego — kierownika szkoły w Bielsku.
- Ponadto obrazy: Dziewica z kwiatu — dh. Jędrzejewska; Wstajenec — dh. J. Betlejewska; W ucieczce do Egiptu — dh. Nowakowska; M. B. Siewna — dh. Jankowska; Dziewica z gwiazd — dh. Sobiewska; Sobotni Promyk — dh. Rudowska; Przędza

M. B. — dh. Dankowska; M. B. Grodzka — dh. Karpińska; Spiewak M. B. — dh. Rudowska.

Żywy obraz (deklamacje z muzyką). Spiew „Hymn Młodzieży Żeńskiej i Rota (orkiestra).

Remiza ubrana była starannie i z wielkim gustem. Referaty jak również i legiendy przez prelegentki wypowiedziane były wprost po mistrzowsku; to też publiczność nagradzała prelegentki rękami oklaskami, a po skończeniu wieczornicy leniwie opuszczała salę, oglądając się na scenę, widocznie z myślą, że jeszcze tam co zobaczy i słyssałem słowa: że cokolwiek p. Praśkiewicz ze swymi druchnami urządzi to jej się udaje i warto być, gdyż czas przyjemnie i pożytecznie sużyć można. Zabawy odbywają się, oczywiście, bez wysokowych napoi a wieczornice rugują tańcówki — istną plagę w obecnych czasach wsi polskiej.

Oby wszystkie parafje miały takie dzielne jednostki, a praca każdego proboszcza byłaby łatwiejszą, a bezwyznaniowcy, którzy naszemu ludowi za wszelką cenę chcą wyrwać wiarę — jego największy skarb, a nie w zamian jej nie dają i nie mogą dać nie mieliby żeru na wsi.

Szkoda tylko, że organizacje nie pomyślały o darowanej dla nich przez udziałowców starej mleczarni. Czas byłoby skończyć z tą starą rudarą, przecznie z tego materiału umiejętnie, przecznie sposobem byłoby można pobudować domek narazie z jedną obszerną izbą, gdzieby członkowie tych organizacyj w święta i w długie wieczory zimowe mogli się zbierać, a takiej izby, w Bielsku brak i ona przy tylu organizacjach staje się wprost potrzebą życiową.

Przejeżdżny.

Rachocin 8.6 28 r.

## Skarby sztuki wracają z Rosji.

Obeony transport przybywający z Rosji zabranych nam skarbow kulturalnych zawiera dużo najwspanialszych pamiątek po królach i bohaterach polskich. Wśród 500 okazów starodawnego broni i uzbrojenia znajdują się: Szczerbiec, koronacyjny miecz królów polskich; wielka chorągiew koronna Zygmunta Augusta, 2 chorągwie szwedzkie, zdobyte przez Czarnieckiego na Karolu Gustawie, chorągiew olbrzymich rozmiarów Karla Mustafy zdobyta przez Jana III w roku 1683 w bitwie pod Parkany; olbrzymi miecz honorowy z niesłychanie bogatymi ozdobami ze słonecznego srebra na pochwie i rękojeści, dar Papieża dla Jana III za odzyskanie wiedeńską; kapiący od słońca płaszcz ceremonialny przysłany z tej samej okazji Janowi III przez Ludwika XIV, dalej halabardy przybocznej straży królewskiej Michała Korybuta i Augusta II, szpada koronacyjna Stanisława Augusta, chorągwie oraz sztandary z powstań polskich w latach 1794, 1831, 1848 i 1863; chorągwie legionów polskich z doby napoleońskiej, szabla honorowa ofiarowana przez wojsko polskie generałowi Dembińskiemu za wyprawę na Litwę, wieniec srebrny ofiarowany „bohaterowi Bemowi przez Siedmiogrodzian za słynne w dziejach strategii międzyrodowej pokierowanie kampanją siedmiogrodzką powstania węgierskiego”, nazwaną przez uosobionych wojskowych nową anabasis w rodzaju Ksenofonta i t. p. Przybywa też dużo szerególnie; rzadkości okazów uzbrojenia, jak jedyna w swoim rodzaju pełna zbroja z XVII wieku, wreszcie koncerze, hełmy ita.

Druga grupa rewindykowanych przedmiotów to dzieła sztuki malarzkiej, rzeźby i przemysłu artystycznego. Z pośród 150 obrazów, połowa z nich mniejszej wartości zawiera portrety historyczne, zaś druga połowa b. cenne obrazy szkół włoskich, holenderskich, flamandzkich, francuskich i polskiej sztuki ośmnaściego wieku (Therousch z domu Lisiewska i Bacciarelli). — W grupie

tej znajdują się przeszło 100 fragmentów rzeźb antycznych od I—IV wieku po Chrystusie, jedna wielka rzeźba młodzieńca typu Praksitellesa z przełomu z I na II wiek po Chrystusie z epoki rozkwitu sztuki rzymskiej, jedna wielka rzeźba gotycka, kilkadziesiąt okazów przemysłu artystycznego z XVI — XVIII wieku i t. d. Nadto wraca do nas 26 arrasów jagiellońskich, w tem 15 dużych rozmiarów. Jeden z nich wprost niespotykanej nigdzie piękności przedstawia wielką scenę figuralną z Dawidem trzymającym głowę Goljata przed Saulem na tronie. Inny arras również wspaniałej prezentacji wyobraża nam walkę smoka z panterą, a wszystkie niemal odzyskane tkaniny uwidaczniają walki zwierząt na tle wspaniałych pejzazów.

W lecie b. r. p. Dr. Morelowski wyjeżdża ponownie do Rosji, aby przywieźć ostatecznie resztę rewindykowanych zabytków w formie 50 kilku armat. W Moskwie przebywa jeszcze Dr. Marjan Gumowski, dyrektor muzeum wielkopolskiego w Poznaniu, który prowadzi na miejscu rokowania o zwrot kilkunastu tysięcy rzadkich okazów numizmatycznych.

Jakie objekty sztuki zostaną dane Krakowowi — narazie nie jest jeszcze ustalone. Miejscowe sfery kulturalne i artystyczne winne usgodnić swoje wysiłki, aby Kraków, dawna siedziba Piastów i Jagiellonów, Kraków, miasto zabytków z Panteonem pamiątek narodowych Wawelem, otrzymał to, co mu się słuszenie należy.

### K A C I K.

Wymiana depesz między Londynem a Kalkutą.

Depesza:

„Tygrysy polowanie John zginął”.

Odpowiedź:

„Natycho miast przysłał zwłoki”.

(Przychodzi skrzynia z zabitym tygrysem).

Depesza:

„Nie trupa tygrysa, tylko Johana”.

Odpowiedź: „John w tygrysie”.

## ECHA PŁOCKIE.

## KALENDARZYK.

CZERWIEC  
12  
WTOREK

Dziś: Jana W.  
Jutro: Antoni. Padew.

Wschód słońca 3.16  
Zachód słońca 19.56

## DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Dziś nocny dyżur apteki Śmigielskiego  
Apteka czynna od 7 wieczór do 9 rano.

## Towarzystwo Naukowe Płockie.

Muzeum otwarte: w piątki i niedziele od 11-jej do 1-jej. Biblioteka we wtorki, czwartki i soboty od 4-jej do 6-jej.

## Czytelnia parafjalna.

Czytelnia parafjalna otwarta od 5—7-jej wieczorem.

## Polski Radjo-Klub w Płocku

Czynny dla członków w piątki i niedziele od 4-jej do 6-jej wieczorem.

Pł. T-stwo Racjonalnego Polowania  
Tumaka, 9.

Klub czynny codziennie od godz. 5 popoł.

## STAN WODY — WISŁA.

Pock, 12,6 + 136 ub. 8 temp. + 18.

## Radjo-koncerty.

## Program na dziś.

13.00—15.00 Komunikaty.  
16.00—18.25 Tydzień Kobiety w Radjo.  
Odczyt p. t. Ulatwienie i ulepszenie pracy w gospodarstwie.  
18.25—16.40 Odczyt p. t. Z dziejów wielkiej emigracji. Odczyt III-ci p. t. Z życia emigrantów.  
17.20—17.45 Transmisja odczytu z Poznania  
17.45—18.55 Transmisja z Wilna.  
19.05—19.15. Komunikat rolniczy.  
19.15—19.20 Rozmaitości.  
19.20 Transmisja opery z Katowic. W przerwie komunikat Tow. Hodowli koni w Polsce oraz biuletyn Messger Polonais w języku francuskim.  
22.00—22.30. Komunikaty nadprogram.  
22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej

## Zawładomienie.

Z powodu niedomagania, J. E. Arcypasterz nasz z racji swej prekonizacji oraz lmlenin osobistych życzeń przyjmować nie będzie.

## Z Państw. Seminarjum Naucz. Żeńskiego.

Zapisy do pierwszego oddziału szkoły ćwiczeń przy Państwowym Seminarjum Nauczycielskim Żeńskim w Płocku odbędą się 15 czerwca 1928 r. o godz. 10 rano. — Należy przyprowadzić dziecko i złożyć metrykę i świadectwo szczepienia ospy.

Do innych oddziałów Szkoły ćwiczeń wolnych miejsc niema.

## Ze Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości.

W niedzielę ubiegłą odbyło się nadzwyczajne zebranie członków T-stwa właścicieli nieruchomości celem narad nad pilną sprawą remontu domów i uporządkowania nieruchomości pod względem sanitarnym.

Zagaił obrady prezes Stowarzyszenia, p. Chrostowski, który poinformował zebranych, że sprawa uporządkowania posesyj nabiera w obecnej chwili wyjątkowej aktualności, gdyż p. minister spraw wewnętrznych, zajeżdżając niedawno do Płocka od strony rogatek bielskich, wyraził swe niezadowolenie z powodu fatalnego stanu sanitarnego nieruchomości w tej dzielnicy miasta. Odnośna konferencja właścicieli nieruchomości z p. Starostą doprowadziła do wniosku, że należy jaknajrychlej zająć się uporządkowaniem posesyj pod względem sanitarnym, zarówno co do remontu domów, jak i doprowadzenia do porządku podwórz.

Następnie przemawiał p. Betley, wykazując konieczność zlikwidowania obecnego stanu rzeczy, przyczem inicjatywa właścicieli nieruchomości odegrać winna w tej sprawie pierwszorzędą rolę.

Na zakończenie p. dr. Frankowski, przedstawiciel Komisji sanitarnej zaznaczył dotychczasowe prace Komisji, której wskazania nie zostały w odpowiedni sposób urzeczywistnione przez właścicieli nieruchomości. Obecnie należy przystąpić



## Zniwiarki Mc. Cormicka

ostatniego modelu jako najtrwalsze, lekko pracujące i zużywające najmniej części zapasowych poleca po taniej cenie, dzięki korzystnemu nabyciu

M. S. SARNA W PŁOCKU.

części zapasowe do wszystkich systemów na składzie.

energicznie do tej akcji, gdyż w razie dalszej beczynności ze strony właścicieli, uporządkowanie miasta zostanie przeprowadzone przymusowo, kosztem tychże właścicieli. Komisja, która dotychczas uwzględniała ciężkie położenie materialne właścicieli, w danej chwili zmuszona będzie postępować bezwzględnie.

Argumenty powyższe, zdaje się, zostaną uwzględnione przez ogół naszych właścicieli nieruchomości.

## Zakończenie kursu konnaego.

W sobotę ubiegłą zakończony został kurs konny dla uczniów I-go gim. męskiego w Płocku.

Kurs ten dzięki przychylności dowódcy 4 p. S. K. prowadzony był dla 118 uczniów w ujeżdżalni tegoż pułku, pod kierownictwem p.p. oficerów instruktorów.

Na zakończenie kursu przemówił do uczniów bardzo gorąco pułk. Leciewicz, któremu w imieniu dyrektora gim. p. K. Dąbrowskiego dziękował serdecznie p. prof. Wacław Kulesza.

## Z T-stwa Wioślarskiego.

W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania — z otwarcia przystąpieni — proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że prócz wymienionych łodzi — poświęcona została również łódź „Wanda” własn. p. wice prezesa sądu, Łuńskiego. Rodzicami chrzestnymi byli pp. Stefanowa Staszewska i prezes T-stwa p. Olszański.

W pochodzie do przystani, prócz członków T-stwa i delegacji, brali udział również uczenie i uczniowie gimnazjów miejscowych, oddający się sportowi wioślarskiemu.

T-stwo, za naszym pośrednictwem składa serdeczne „Bóg zapłać” pp. sędzinie Staszewskiej i profesorowej Domańskiej, oraz p. inż. Antoniemu Kowalskiemu, którzy swym śpiewem i grą uświetnili uroczystość w Katedrze. Także profesorowi Siance, za dyrygowanie chórem „Dudy” oraz członkom „Dudy”.

## Z biedy.

Od kilku lat mieszka w Bodzanowie obarzony liczną rodziną biedny wyrobnik, niejaki Antoni Kubacki, zatrudniony narazie w miejscowej piekarni, gdzie zarabia 3 zł. dziennie. Mimo przeciwności losu Kubacki pędził dotąd swój ciężki żywot nie szemrząc i nie narzekając.

Od pewnego atoli czasu stale spotykał się z wymówkami żony, która skarżyła bardzo na swą dolę. Zgnębiony tem Kubacki postanowił życie sobie odebrać.

W dniu 9 b. m. wyruszył tedy niby w poszukiwaniu lepszej pracy, a idąc znową myślą o domu i rozgoryczony się coraz więcej z każdym przebyłym kilometrem.

Wreszcie koło Leksyna się postanowienie dojrzało zupełnie.

Denat nagłym ruchem ręki wydobyl brzytwę i podciął sobie gardło. Trysnęła krew i Kubacki runął na ziemię. Pobliscy robotnicy szosowi zobaczywszy co się stało pośpieszyli mu z pomocą.

Narazie przewieziono go do Bodzanowa, a stamtąd po opatunku lekarskim do szpitala św. Trójcy.

Niedoszłemu samobójcy nie grozi poważniejsze niebezpieczeństwo.

## Systematyczna kradzież.

Stanisław Lichowicz ze wsi Glinno, gm. Rogozino doniósł policji o systematycznej kradzieży kartofli jęczmienia i żyta, ostatnio na sumę 60 zł., przyczem rzucił podejrzenie na jednego ze swych znajomych,

## Samobójstwo.

Wobec kursujących różnych poglądów odnośnie tragicznej śmierci Władysława Zielińskiego, zostaliśmy poinformowani ze źródeł kompetentnych, że zgon nastąpił bezwzględnie wskutek zamachu samobójczego.

## Pobicie.

Franciszka Motyka ze wsi Ośnica zwróciła się z zażaleniem do policji iż pobił ją Józef Kujawa z tejże wsi. Obdukcja lekarska mówi o lekkich obrażeniach cieleśnych.

## Kradzież.

Adam Jaszczak z Niszczyc gm. Zagoty zameldował policji o kradzieży na sumę 400 zł. Poszkodowany rzuca podejrzenie na jednego z sąsiadów swoich, zamieszkałego w Bronowie tejże gminy.

## Obostrzenie przepisów d.ogowych.

Władze administracyjne wydały okólnik w sprawie stosowania kar porządkowych za przekroczenia na drogach publicznych, zgodnie z wydanem w roku bieżącym nowym rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej. Lekceważącym przepisy drogowe grożą grzywny do 1000 zł. lub areszt do 6 tygodni, a za uszkodzenie dobra publicznego spowodowane wypadkami na tle przekroczenia przepisów, ścigane będą od szkodowania dwukrotnie przewyższająca rzeczywistą wartość szkody.

## Szkielety powstańców, odnaleziono w Wilnie.

Na podwórku komendy placu przy ulicy Kościuski, u stóp góry Zamkowej natrafiono na szereg szkieletów stosunkowo dobrze zachowanych. Szkielety zabezpieczono. Przybyła na miejsce specjalna komisja, w skład której wchodził przedstawiciel władz wojskowych, miejskich i wojewódzkich. Komisja po zbadaniu terenu doszła do przekonania, że jest to omentarz powieszonych w czasie walk o wolność w 1863 wojowników. Przy szkieletach nie znaleziono żadnych przedmiotów, szczerzków ubrania, co wskazuje na fakt, że chowani byli po poprzednim doszczętnym obrabowaniu. Szkielety postanowiono zachować do czasu decyzji władz. Prawdopodobnie zostaną one pochowane z wojskowymi honorami na omentarzu wojskowym na Antokolu.

## O podatek obrotowy.

Min. Skarbu pracuje w obecnej chwili w tempie przyśpieszonym nad nowym projektem noweli do podatku obrotowego.

Część punktów tej noweli została już opracowana, zaś inne ważne zmiany, które przyniosą mają zasadnicze ulgi dla płatników, będą przedmiotem dyskusji w Dep. Podatków pod osobistym kierownictwem min. Czechowicza.

W ciągu lata projekt noweli do podatku obrotowego ma być całkowicie opracowany i rozestany innym ministerstwom do zaopiniowania.

W jesieni odbyć się mają konferencje z przedstawicielami organizacji i instytucji gospodarczych, poczem projekt ten przesłany zostanie do Sejmu.

Należy się spodziewać, że ogłoszenie noweli nastąpi jeszcze przed 1 stycznia 1929 r. i że następny wymiar podatku obrotowego odbędzie się już na podstawie znowelizowanych i o wiele łagodniejszych przepisów.

## Listy do Redakcji.

Otrzymałmy od Płockiego Koła T-wa Nauczycieli Szkół Wyższych i Średnich poniszszy list z datą 9 b. m.

Do PT Redakcyj „Dziennika Płockiego” i „Głosu Ziemi Płockiej” w miejscu.

Ze względów pedagogicznych Zarząd Koła Płockiego TNSW oświadcza, że polemika w sprawie wycieczki szkolnej do Danji, przybrała formy nader niekorzystne dla zagadnień wychowawczych i prosi Szanowne Redakcje o sprrowadzenie tej polemiki na właściwszą tory, względnie jej zaniesienie.

Zarząd Koła.

Prezes Koła

Olszowski Mieczysław

Sekretarz Koła

Nowiński Adam

Członkowie Zarządu: Kisielewska Julja, Augustyn Piotr, Wróbel Władysław, Ks. Mąkowski Władysław, Ks. Artke Bronisław, Pniewski, Jan Kulesza Wacław.

Powyższy głos TNSW, przejęty troską o autorytet szkolnictwa podzielamy w zupełności i przyznajemy że rzeczywiste dyskusja w powyższej sprawie weszła na niewłaściwe tory.

Można było tego uniknąć i polemikę z miejscu zakończyć, gdyby po ukazaniu się w naszym piśmie zastrzeżeń, zabrała głos zainteresowana w tem osoba, która jedynie mogła dać miarodajne i wyczerpujące wyjaśnienia.

Tymczasem zamiast takiego oświadczenia ukazał się najpierw protest koła rodziców, zawierający nieprawdziwe dane, jakoby w wycieczce udział wzięło z miasta tylko parę osób, chociaż społeczeństwo wiedziało, że było ich nie parę osób, lecz parę dziesiątków, co w imię prawdy musieliśmy stwierdzić. Następnie w anonimowym a wigo niemiarodajnym artykule w prasie podano, że obecne osoby wzięło dlatego, że uczenie zgłosiło się zbyt mało, chociaż co do tego anów dają się słyszeć w społeczeństwie głosy, że było wprost przeciwnie.

Podawanie wigo tego rodzaju faktów bądź nieprzemiłych, bądź wątpliwych dla społeczeństwa, przy równoczesnym uchylaniu się zainteresowanej osoby od dania miarodajnych wyjaśnień, sprrowadziło rzeczywiste dyskusję na niewłaściwe tory i spowodowało wersje dla szkoły szkodliwe. I jeśli nawet prasa przestanie o tem pisać, to wersje te mogą pozostać. Na właściwym torze powyżej wskazanym, można było sprawę publicznie wyjaśnić i kres temu położyć. Jeśli to nie nastąpiło — nie nasza w tem wina.

Redakcja.

## KOMUNIKATY.

W dniu 2-go czerwca r. b. ubliżyłem p. H. Szymańskiej w jej Restauracji będąc w stanie nietrzeźwym. Przepraszam ją za tę obelgę przyczem złożę na cel dobroczynny pewną kwotę pieniężną. I. T.

## CZASOPISMA I KSIĄŻKI.

„Kobieta Współczesna”. Wyszedł z druku № 24 „Kobiety Współczesnej” Na miejscu naczelnym daje cenny artykuł p. H. Witkowskiej z cyklu „O wyborze zawodu”, dalej idą artykuły poświęcone, Święto Matki, które szeregi organizacji obchodzić miało u nas w dniu 10 b. m. Bogaty dział literacki, który skupia wybitne pióra autorskie z p. Marją Dąbrowską na czele, ładne ilustracje, a zwłaszcza reprodukuje Wyspanieckiego „Kobieta z dziewczynką” składają się na piękną całość. Dodatek „Mój Dom” daje ładne modele sukien z firmy paryskiej „Modle Pratique”.

## Rozmaitości.

### Co Panie będą nosiły w lecie?

Wyczerpującą odpowiedzią na powyższe pytanie jest czerwcowy numer (szósty) „Przeglądu Kobięcego”.

Przed omówieniem wspomnianego numeru warto zaznaczyć, że, pomimo niezbyt długiego czasokresu swego istnienia, „Przegląd Kobięcy” osiągnął w ostatnich czasach poziom, dorównujący w zupełności podobnym periodykom Zachodniej Europy. Wzgląd ten o tyle jest ważny, że rozwój pisma przyczynił się w dużej mierze do zahamowania dotychczasowego importu w dziedzinie wydawnictw, związanych z toaletą kobiety. Należy przytem zaznaczyć iż import ten pochłaniał dość poważne pozycje naszych „złotówek” i że dotychczasowe próby krajowych wydawnictw zmierzające do oparcia się za-

granicznej inwazji nie potrafiły osiągnąć żadnych poważniejszych efektów. Redakcja „Przeglądu Kobięcego” licząc się z tem, że w dziedzinie mody jesteśmy tylko kopją Paryża, zorganizowała swój „service” w ten sposób, że podaje u siebie oryginalne wzory paryskie równocześnie z wydawnictwami francuskimi. Efekt ten jest uzasadnieniem powodzenia pisma i stałego jego wzrostu.

Czerwcowy numer „Przeglądu Kobięcego” omawia modę strojów kąpielowych, w uzdrowiskach, domowych (pyjamy, peniuary, szlafrociki, tea gowns etc.), podróży i sportowych i t. d.

Na specjalną uwagę zasługuje dział ilustracyjny pisma, doskonały pod każdym względem.

#### Z historii grzebienia.

Według wychodzącej w Eisenach „Antiquitäten Rundschau”, pierwsze ślady używania przez pra-praojców naszych grzebienia napotykamy dopiero

w późniejszym okresie kamiennym a zwłaszcza w należących do tego okresu budowach na palach.

W okresie tym, sięgającym czwartego tysiąclecia przed narodzeniem Jez. Chr., grzebień nie był już rzeczą nieznaną.

Grzebienie, wprawdzie bardzo pierwotny, bo złożony z obciosanych szczepów dębowych, połączonych znanym już w okresie kamiennym kitem ze smoły ziemnej, znaleziono, na przykład, w budowach na palach w Fenil. Grzebień ze zgiętej gałęzi dębowej z plecionką utrzymującą zęby we właściwym kierunku, znaleziono wśród budowli na palach jeziora Biel, znajduje się obecnie w muzeum miasta Zurychu. Inny znów grzebień, wyrzeźbiony z najtwardszego dębu, pochodzi z budowli na palach w Moosdorfie pod Bernem.

Stopniowo, obok drzewa, występują też, jako materiał do sporządzania

grzebieni, kości zwierzęce, obrobione z jednej lub z obu stron i tworzące narzędzia już zupełnie odpowiadające swemu celowi. Grzebienie takie są zwykle wyższe, niż szersze, a w miejscu, gdzie je ujmowano ręką, zaokrąglone, tudzież ozdobione nacięciami zygzakowatymi lub kolistymi.

Takie grzebienie kościane znajdowano nie tylko w szwajcarskich budowach na palach, ale także w budowach takich, wzniesionych na torfowiskach duńskich, jak również w t. zw. Terramarach, włoskich budowach palowych, wznoszonych nie na wodzie, lecz na lądzie, a odkrytych w pobliżu Parmy, Modeny, Mantui i t. d.

Czasem grzebienie kościane wyrabiano w owych odległych czasach też w kształcie widelców.

największy wybór

# KRAWATY

najniższe ceny

— p o l e c a —  
**MARJAN PRASZKIEWICZ -- konfekcja i galanterja**

Płock,

Kościuszki 9

Telefon 183.

## WŁOSÓW

wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chmielowa” i „Mydło Chmielowe” i „Mydło Chmielowe - Chmielowe” (z Kogutką). Sprzedają apteki składy apteczne, Główny skład Apteka Gąseckiego, ul. Freta Nr. 18

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

S  
F  
I  
N  
K  
S

## „Chłopcy do wynajęcia”

komedjo-satyra w 8 u aktach.

Początek seansów o godzinie 7-ej i 9-ej wieczorem.

S  
F  
I  
N  
K  
S

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

N  
O  
W  
O  
S  
C  
I

Pełna olśniewających efektów groteska p. t.

## Czerwony Pirat

W roli głównej ROD LA ROCYNE znany z filmów: „Zmartwych wstanie”, — „Dziesięcioro Przykazań” i innych. Szalony rozmach inscenizacji.

Początek seansów o godzinie 7-ej i 9-ej wieczorem

### Fabryka Papy Dachowej i Przetworów Smółcowych p. f. „MAZOWSZANKA”

Przedsiębiorstwo krycia i konserwacji dachów PŁOCK, Fabryka i kantor: Aleje Miejskie przy Rynku

Dostarcza w każdej ilości:

Ogniotrwałą papę smółcową na dachy w kilku gatunkach.

Specjalną papę gudsonową do podbitcia sufitów i ścian drewnianych.

Specjalną papę izolacyjną na fundamenta, Smołę preparowaną, gazową i drzewną.

Lepnik.

Gudrony.

Karbolineum jasne i brązowe,

Wykonuje:

Pokrywanie dachów papą smółcową wszelkimi systemami.

Remonty starych, uszkodzonych i zdewastowanych dachów.

Reperacje i smarowanie

Podbitki ze specjalnej papy gudsonowej w budynkach inwentarskich, w celu zabezpieczenia drzewa przeciw oparom i gniciu.

Zbadanie dachów na miejscu, jakoteż dokładne kosztorysy, bezpłatnie i bez żadnych zobowiązań. Za wykonane roboty długoletnia gwarancja. CENY BARDZO PRZYSTĘPNE

Trzy pokoje z przedpokojem i kuchnią do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość Tumskie 12 m. 4, od 3 do 5 pm.

Na lato wynajmę duży pokój z utrzymaniem Misionarska 20 — w ogrodzie.

Sprzedam dom w śródmieściu. Wiadomość Stary Rynek 25 m. 2 u właścicielki.

2 — 3 pokoje do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość w Administracji „Dz. Pr.” 461

Zgubiono portfel i książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Płock na imię Jana Chudzyńskiego mieszka Kowalewka, gm. Brwilno rocznik 1904. 472

Szczepionki ospy świeżo otrzymałem. Szczepień dokonuję codziennie od godz. 3-ej do 6-ej. M. Argeband starszy felczer Płock, ul. Szeroka 35

Okazy, nie do sprzedania dla lodownia pokojowa, kredens, landszaft i kino dziecięce, oraz lampa wisząca elektryczna. Wiadomość Sienkiewicza 5 m. 11.

## Samodzielnym przedstawicieli

poszukuje się na Starostwo Płockie dla sprzedaży chemicznych artykułów powszechnego zastosowania w rolnictwie, nieznanych jeszcze w Polsce, a używanych zagranicą z niezwykłym rezultatem. Oferty odpowiedzialnych fachowców, dobrze wprowadzonych w sferach rolniczych nadsyłać:

Dom Handl.-Przem. Andrzej Kowieski, Warszawa, Wolska 66.

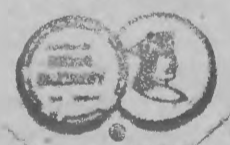
## GIMNAZJUM PAŃSTWOWE

Im. Marszałka ST. MAŁACHOWSKIEGO w Płocku.

EGZAMINY WSTĘPNE rozpoczynają się dnia 20 czerwca o godzinie 3 i pół, popołudniu. Podania na formularzach nabywanych w kancelarii gimnazjum, zaopatrzone w fotografię paszportową i metrykę urodzenia kandydata oraz świadectwo lekarskie, będą przyjmowane do dnia 16 b. m. włącznie.

DYREKCJA.

Gniezno



M. GUTKIND



## ZAKŁAD KRAWIECKI

Płock Grodzka 14, Tel. 291.

ma zaszczyt zakomunikować Szan. Klijehteli, że zakład został zaopatrzony w najświeższe materiały krajowe i zagraniczne na sezony wiosenny i letni na garnitury sportowe, wizytowe i palta według ostatnich modeli. Krój wykwinny!

„Szwajcarskie gorzkie ziola” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. „Szwajcarskie gorzkie ziola” pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po zł. 1.50 za pudełko Skład główny apteka A. GAŚECKIEGO w WARSZAWIE UL. LESZNO 41. Wysyłamy najmniej 2 pudełka po otrzymaniu zł. 4 gr. 30 (z przesyłką).



„Szwajcarskie gorzkie ziola” (z marką „Kogut”) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszki, obstrukcji, kamieni żółciowych.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy lub jego miejsce; Nadesłane przed tekstem 1 str. — 40 gr. w tekście 2 i 3 str. 35 gr. za tekstem, 4 str. — 20 gr.; nekrologi — 15 gr.; zwykle — 10 gr. drobne, za wyraz — 8 gr. Wyra: tłustym drukiem w dziale ogłoszeń drobnych — podwójnie Najmniejsze ogłoszenie 80 gr. Fantazyjne tabele i (bilanse) o 50 proc. drożej.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Płock, ul. Kolegjalna 8, tel. 168

Administracja otwarta od godz. 9 do 14; Redakcja — od godz. 11 do 14.

Redaktor naczelny, odpowiedzialny i wydawca: Mieczysław Konarski. Druk: Płockie Zakłady Graficzne. Sp. z og. odp. Płock Kolegjalna 8 Tel. 168